GŁOS POLSKI



Wystawa sportowa
we Lwowie odbywa się
od 3. do 16. czerwca 1927.



Numer 2. Rok 1927.

GŁOS POLSKI

CZASOPISMO LITERACKIE, POŚWIĘCONE PROPAGANDZIE KULTURY I TĘŻYZNY POLSKIEJ.

Nr. 2. LWÓW—KATOWICE—WARSZAWA. Rok 1927.

Naród w hołdzie Rycerzom Zadwórzańskim.

Odezwa Małopolskiej Straży Obywatelskiej do Społeczeństwa Polskiego.

Polacy! Kreślone rubinem serdecznej krwi karty pierwszych trzech lat dziejów wskrzeszonej Rzeczypospolitej przekazały pamięci potomnych obok całego szeregu innych bohaterskich czynów, także i przejmujące grozą wypadki, jakie rozegrały łością Ojczyzny — pod dowództwem majora Bolesława Zajączkowskiego z czernią bolszewickiej konnej hordy Budiennego, tam to w kłębie zwartych sił wrażych i zionących ogniem paszcz armatnich broniła się nieugięta, ociekająca krwią, tłumiona bezli-



Na Kurhanie Zadwórzańskim.
Na pierwszym planie Gen. Sikorski i Poseł bryg. Mączyński.

się na polach skromnej włości Zadwórza, u bram stolicy Wschodniej Małopolski.

Tam to, w pobliżu Lwowa, stanęła ochotnicza młodzież nasza, kwiat inteligencji, w dniu 17 sierpnia 1920 r. obronnym wałem z piersi swoich przeciw dziesięciokrotnie silniejszemu najeźdźcy, tam to zmagała się w rozpacznej walce, przejęta płomienną mi-

tośnie do ostatniego strzału, do ostatniego tchu w piersiach... broniła się nadaremnie...

Przemoc zwyciężyła...

I oto nastąpiła rzeź bezbronnych, wycinanie w pień kilkuset jenców — straszny akt zemsty rozwydrzonej dziczy, jaki odbijał się donośnem echem rozpacznego bolu o stoki Gołogór, a stru-

gami krwi zlewał żyzne pola prastarej Piastów Dzielnicy.

Oficerowie z dowódcą na czele, skierowali ostatnie naboje rewolwerów ku własnym skroniom...

Heroiczny wysiłek młodych rycerzy, krew wytoczona z ich serc gorejących, nie poszły na marne...

Ciałami swojemi powstrzymali napór wroga, a ten — wśród splotu dalszych wypadków wojennych — począł czem rychlej ustępować z Polski w granice własnych posiadłości.

Tam zaś, wśród rozległych niw Zadwórza, wyrosły nad popiołami prawych synów Ojczyzny trzy kurhany mogilne, cel corocznej pielgrzymki Lwowa.

przekuwa na spiż, kładzie je na stos ofiarny przeczystego, radosnego, męczeńskiego całopalenia... To symbol woli życia, honoru Oręża polskiego, olbrzymiej martyrologji całych pokoleń — to źródło ożywcze, z którego otuchę czerpać ma po wieki cały naród.

Więc w siódmą rocznicę muszą się znów w hołdzie pochylić przed kurhanem Zadwórzańskim sztandary wolnej Rzeczypospolitej i w pokornej modlitwie do stóp mogiły paść serca narodu...

Musimy wszyscy uczcić Bohaterów Zadwórzańskich tak, jak Czynem Swym na to zasłużyli i jak tego wymaga honor wielkiego i wolnego narodu.



Złożenie prochów Bohaterów Zadwórzańskich na wieczny spoczynek.

I jak corocznie, tak i w tym roku naród polski złoży hołd Bohaterom Zadwórzańskim u stóp mogiły ich na pamiętnem dla całej Rzeczypospolitej pobojowisku.

Siódma to już rocznica krwawej rzezi Orląt polskich, potwornego mordu dokonanego na garstce najofiarniejszych dzieci przez kilkutysięczną hordę bolszewickich najeźdźców.

Siódma to rocznica boju tytanicznego, heroicznego, jaki chyba tylko do starożytnych Termopil może przyrównać historja.

Dlatego Kurhan Zadwórzański — to historyczny symbol bohaterstwa polskiego. To jasny, gorejący Znicz, z którego promieniuje na całą Polskę niezłomna, heroiczna, spartańską cnota rycerska. To wielkie Sanctuarium miłości Ojczyzny, co dusze

Komitet, zawiązany z ramienia Małopolskiej Straży Obywatelskiej:

1) stworzył już fundusz stypendyjny dla sierót i fundusz zapomogomy dla wdów po poległych pod Zadwórzem, oraz ma na celu

2) postawić pomnik na kurhanie zadwórzańskim.

W tym celu Małopolska Straż Obywatelska przystępuje i tym razem do karnego wykonania swej misji i w tym roku organizuje uroczystość uczczenia poległych Rycerzy, apelując na wstępie pracy swej do ogółu społeczeństwa o zakupno listków do wieńców, które złożone zostaną w czasie pielgrzymki na kurhanie w Zadwórzu. Te listki będą wyrazem hołdu Polski i wszystkich jej obywateli, w których tylko biją ofiarne serca polskie.

Dlatego M. S. O. rozsyła odezwy wraz z 25 listkami do wieńca z prośbą o podpisanie takowych wśród znajomych, krewnych i patrjotycznego społeczeństwa, zebranie kwot 10-groszowych za każdy listek, a następnie zwrócenie podpisanych listków pod adresem M. S. O. i wysłanie gotówki zapomocą załączonego do odezw czeku P. K. O. — Listki będą wplecione do wieńców i złożone na kurhanie zadwórzańskim.

Gorąco prosimy wszystkich, do których ten apel dojdzie, ażeby solidarnie przyłączyli się do naszej akcji, ażeby nie poskąpili grosza na cel wybudowania na kurhanie w Zadwórzu pomnika, który po wieki utrwali w pamięci narodu Czyn Bohaterów i drogowskazem stanie się i ewangelją życia przyszłych pokoleń.

Obowiązkiem narodu o tak wspaniałej tradycji dziejowej, jak polski, jest czcić bohaterstwo najofiarniejszych swych żołnierzy.

Nie wolno nam obojętnością kalać przeczystej ofiary.

Dlatego niechaj tegoroczna akcja Małopolskiej Straży Obywatelskiej stanie się spontanicznym odruchem patrjotycznym, który obejmie masy narodu i niechaj przemieni się w manifestacyjny hołd.

Nikogo niechaj nie braknie w szeregach wspólnych tych, którzy Bohaterom hołd złożą w 7-mą rocznicę. A udział ten zadokumentuje każdy obywatel przez masowe zakupywanie listków do wieńców, które padną na mogiły Rycerzy, jak przepiękne kwiaty wdzięczności i rzewnej czci.

Gdyby zaś ktoś nie mógł zająć się rozsprzedażą, należy zwrócić przesyłkę, albowiem — pomijając wysokie koszta druku — listki i czeki pocztowe są pod ścisłą kontrolą. Przetrzymywanie listków, odezwy i czeku naraża nas na olbrzymie straty materjalne, nie mówiąc już o tem, że stworzenie funduszu stypendyjnego dla sierót i wdów, jakoteż funduszu na budowę pomnika staje się iluzorycznem. — Podpisane listki należy odesłać w kopercie otwartej, a na niej umieścić słowo „DRUK“. Portorjum pocztowe wynosi 5 gr.

Znając jednak wypróbowaną ofiarność polskiego Społeczeństwa, liczymy na ogólny, manifestacyjny udział w akcji.

Otrzyjcie łzy sierotom i wdowom!

Poseł Brygadjer *Czesław Mączyński*
Prezes.

Marjan Weber
Komendant Okręgowy.

Sokołom polskim cześć!

Pierwsze dnie czerwca b. r. we Lwowie były świętem Sokoła 60-leciem narodzin wielkiego trudu sokolego, który stał się zaczątkiem Odrodzenia narodu. W latach niewoli po styczniowem powstaniu pierwszy Sokół powstał do twórczego czynu, wznosząc w górę sztandar Orła białego. I konsekwentnie wysiłek swój składa do dziś Polsce w ofierze, przez odrodzenie fizyczne krzepiąc ducha narodowego. Za to Sokołom Polskim należy się dziś hołd i cześć należna. I my więc wraz z całym narodem serdecznie witaliśmy przybyłą do Lwowa wielotysięczną brać Sokolą z całej Polski i życzymy organizacji Sokolej wspaniałego rozwoju dla dobra Rzeczypospolitej!

Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów.

Za wiarę Ojców, za kraj ukochany
Poszli w bój mężnie, walczyli wytrwale
Racz ich powołać, o Panie nad Pany,
Do tronu Twego, ku Twej wiecznej chwale!

Józef Białynia Chołodecki.

Traktat Wersalski nakłada na wszystkie państwa Europy szlachetny obowiązek spełniania nieustannej opieki nad grobami bohaterów, poległych w wielkiej wojnie światowej. Podobnie także obowiązkiem rządu i władz polskich jest opieka nad rozsianemi po całej Rzpltej mogiłami polskich ofiarników wolności (także zmarłych bohaterów powstań), a obok nich również żołnierzy innych narodowości, którzy — gnani przemożnym nakazem wodzów wojennych — znajdowali na polskiej ziemi śmierć od kuli, lub bagnetu.

Ażeby umożliwić polskiemu rządowi w obecnych ciągle jeszcze trudnych stosunkach finansowych wypełnienie szczytnego obowiązku, nałożonego przez wspomniany traktat pokojowy, a także płynącego z poczucia patrjotycznego i chrześcijańskiego, spieszy z pomocą cały naród za pośrednictwem instytucji półrządowej: dawniej „Polskiego Żałobnego Krzyża“, obecnie „Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów“, którego oddziały wojewódzkie, miejskie i powiatowe rozsiane są dziś po całej Polsce i pro-

wadzą wytężoną akcję wśród społeczeństwa, pomagając finansowo wybitnie w opiece nad grobami państwu.

Oto idea, potrzeba, cel i niezbędna konieczność istnienia Pol. Tow. Op. nad Grobami Boh., którego Oddział Wojewódzki we Lwowie, pozostający pod



Brama cmentarza na wojennym cmentarzu Łyczakowskim, odnowiona kosztem Oddz. Woj. P. T. O. N. G. B. we Lwowie.

przew. ofiarnego i zasłużonego prezesa Webera, właśnie niedawno odbył walne zgromadzenie. Na zgromadzeniu tem wybrano nowy Wydział Wojewódzki w następującym składzie: Prezes: *Marjan Weber*, Wiceprezes: nadradca *Józef Białynia Chołodecki*, Sekretarz: *Stefanja Ostafi*, Skarbnik: nadradca *Władysław Barański*, Referenci prasy i propagandy: nadr. *J. B. Chołodecki* i red. *Stefan Rayski*. Członkowie Wydziału: radca *dr. Norbert Huth*, prezydentowa *Kazimiera Neumannowa*, pułk. *Stan. Żurowski*, *Marja Wolfówna*, *Wanda Mazanowska*, *Eugenjusz Postulka*. Komisja rewizyjna: Radny *Dr. Jan Poratyński*, *Kaz. Neumannowa*.

Skład Zarządu Lwów-Miasto jest następujący: Prezes: *Marjan Weber*, Wiceprezes: Ks Prof. *Tadeusz Kuntze*, Sekretarz: *Stefan Rayski*, Skarbnik *Eug. Postulka*. Członkowie Zarządu: *Wł. Barański*, *Józef B. Chołodecki*, *J. Rybicki*, *E. Bronarski*, *Wł. Martinek*.

Z wydanego drukiem sprawozdania P. T. O. N. G. B. we Lwowie za r. 1926 dowiadujemy się niezliczonych szczegółów owocnej i pracowitej działalności lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego. Poprzednio łączyło się Kier. Państw. Urzędu Grobownictwa z kier. P. T. O. N. G. B. w osobie wiceprezesa *Chołodeckiego*. Z końcem r. 1926 nastąpił rozdział steru, a w r. 1926 rozdział lokalów urzędowych. P. T. O. N. G. B. przeniosło biura z gmachu Województwa do lokalu Małopolskiej Straży Obywat., ul. Halicka 20. II. p.

W ciągu roku wypracowano i ogłoszono drukiem regulamin i instrukcję dla tworzenia zarządów Ekspozytur pow. i gmin., oraz instrukcję do akcji zebrania funduszów, przyczem wprowadzono w życ e instytucję członków wspierających wśród mieszkańców gmin wiejskich, stowarzyszeń i zrzeszeń, z roczną wkładką 60 gr., płatną ewentualnie w ra-



Pomnik na wojennym cmentarzu Łyczakowskim, zbudowany przez P. T O. N. G B. i ozdobiony wieńcami. Obok Prezes Tow. p. Marjan Weber.

tach miesięcznych na podstawie cegiełek w ręce ustanowionego skarbnika.

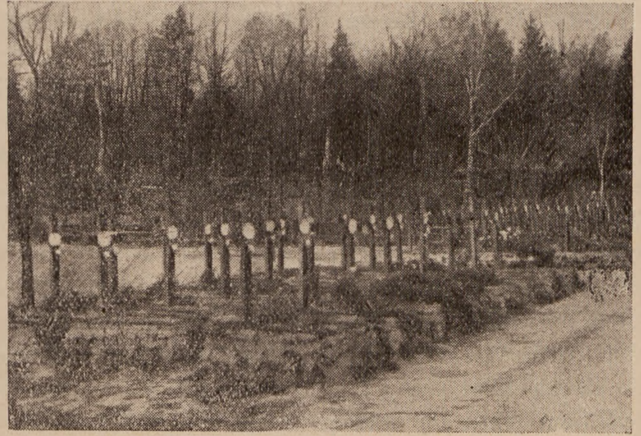
W celach propagandy wydano szereg odezw i artykułów, opracowanych bądź to przez red. *Stefana Rayskiego*, bądź też przez wiceprezesa *Chołodeckiego*, który m. i. skreślił broszury: „Wojenny posiew Anioła śmierci“, „Kult pamięci poległych“, „Bohaterska dziatwa w obronie Lwowa“ i szereg innych, zamieszczając równocześnie większe prace w wydanej przez Straż Mogił księdze pamiątkowej i w czasopismach.

Następnie P. T. O. N. G. B. pracowało nad stwierdzeniem losów poległych, śpiesząc z pomocą rodzinom ich w wyszukaniu ich grobów, ekshumowaniu, przenoszeniu zwłok i innych sprawach, a nawet śpiesząc z materjalnem poparciem. Podajemy tylko drobną część przykładów. I tak zajął się Wydział m. i. losem 100-letniego Grzeg. Dańczuka, który

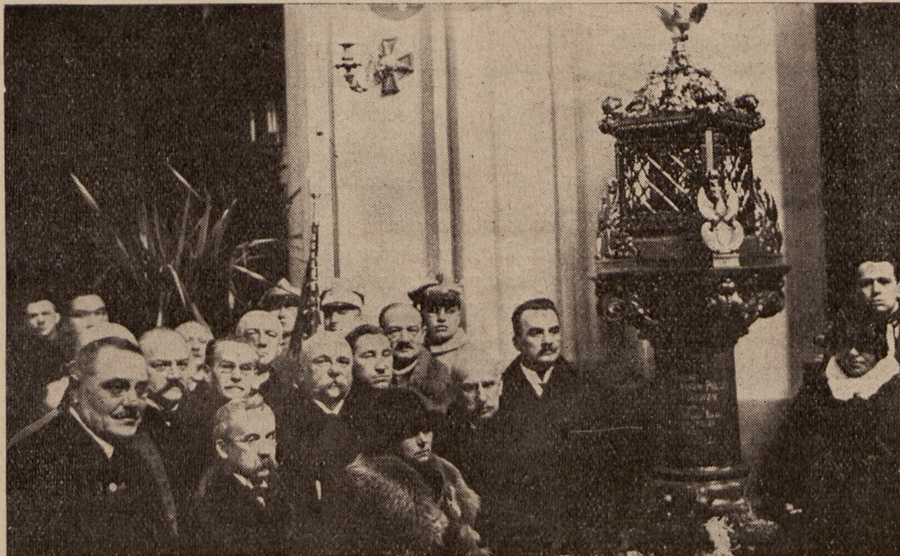


Cmentarz wojenny na Łyczakowie, — nowe krzyże betonowe.

był sługą gen. Józefa Dwernickiego, dalej ekshumacją śp. por. hr. Karola Rewertery, sprawą odszukania zwłok zamordowanych w Dobrosinie przez ukraińców żołnierzy polskich, sprawą masowych grobów żołnierzy pol., pomordowanych w Grabniku i Jaworowie, sprawą grobu gen. z r. 1863 Heydenreicha-Kruka, uporządkowaniem grobów żołnierzy kościuszkowskich: gen. Kołyszki, J. Reichana, A. Pióreckiego i Fr. Zaremby, tudzież rotmistrza W. P. z pod znaków Napoleona, bohatera z pod Samosiery Józ. Czołowskiego, oraz sprawami dziesiątek, setek i tysięcy poległych w wielkiej wojnie światowej. Zakupiono 450 krzyży beton. na mogiły żołnierskie na cmentarzu janowskim, na wielkim zaś cmentarzu wojennym na Łyczakowie naprawiono wschodnią bramę, oparkanienie i ustawiono 3500 nowych krzyży betonowych. Uporządkowuje się grób i buduje się na nim



Groby Obrońców Lwowa,
pozostające pod opieką Małopol. Straży Obywatelskiej we Lwowie.



Odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci żołnierzy polskich,
poległych w czasie wojny światowej i obrony Kresów Rzeczypospolitej, w Warszawie. Obok stoją członkowie Zarządu Głównego Polsk. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów z wielce zasłużonym prezesem p. Wacławem Nowakowskim na czele.

pomnik dla ks. J. Diugiewicza, zamordowanego w bestjalski sposób i pochowanego bez trumny na polu gminy Porchowa k. Buczacza. Szereg cmentarzy w całym kraju odnawia się i porządkuje. Do większych akcyj należy sprawa pomnika ks. Józefa Początka, ofiary terroru ukr., zmarłego w Wadowicach gór. koło Mielca. Niezliczone są wprost prace Towarzystwa o podobnych celach. Subwencje wypłacone przez Towarzystwo dochodzą w roku ubiegłym do 6200 zł.

Wielką uroczystością dla Lwowa była 21. marca 1926 r. ekshumacja i przeniesienie zwłok 155 Bohaterów na Cmentarz Obrońców Lwowa, którą to uroczystość zorganizowało Tow. wspólnie z Małopolską Strażą Obyw. Olbrzymie tłumy ludności z reprezentantami najw. władz. na czele wzięły udział w tym hołdzie Poległym.

Podobnie wspaniałą manifestację zorganizowało P. T. O. N. G. B. razem z M. S. O. 20 lutego 1927 roku przy przeniesieniu szczątek Legjonistów II. Żelaznej Brygady, poległych w walce z Austrją pod Rarańczą.

W dniu 2. września 1926 r. brał prezes Towarzystwa udział w odsłonięciu i poświęceniu pomnika 90 poległych żołnierzy, pomordowanych w r. 1920 przez bolszewików w Łopatynie.

Warszawskie walne zgromadzenia P. T. O. N. G. B. wyraziły też zaszczytne uznanie Oddziałowi Woj. lwowskiemu. Prezes Tow. p. *Marjan Weber* jest duszą całej pracy i te słowa uznania przedewszystkiem jemu się należą.

Wyrazy uznania złożył m. i. Zarządowi P. T. O. N. G. B. gen. dyw. Thulie, dalej austrjacki „Czarny Krzyż“.

Zbiórka w dnie Zaduszne we Lwowie przyniosła czystego dochodu 1392·60 zł. Zebrano obfity materjał statystyczny, co jest znów m. i. zasługą wiceprez. *Chołodeckiego*. Praca wre wogóle bez wytchnienia na teryt. 3 Województw Wschodniej Małopolski, gdzie niema wprost miejscowości, gdzie nie wprowadzonoby już w czyn szlachetnej idei Towarzystwa. Sprawozdanie za r. 1926 obejmuje relacje o tem na około 100 stronach druku.

Ogrom tej działalności zasługuje na podziw i cześć całego społeczeństwa, które solidarnie powinno popierać cele tak zasłużonego stowarzyszenia w myśl słów Józefa Chołodeckiego:

Czcij przodków twych pamięć,
Czcij Ojców mogiły!
W ich dziełach, zasługach
Krzep ducha, krzep siły!

MARJA KAZECKA.

LATO.

Słońce leje potoki płonącego wina,
Królewsko uśmiechnięte i rozrzutnie lśniące,
Las śpi i tak uśmiecha się przez sny gorące,
A nad lasem się para słoneczna rozpina,
Złoto lip na wznak pada na ścieżki ogrodu
Rozchodząc się daleko w słodki zapach miodu.

Lato huczy, powietrze drga miedzami w życie,
Trawa rojna w motyle z barwnego atlasu,
Chodzi się po tych miedzach, jak po aksamicie,
Las ciepły, szafirowy i gdzieś dzwony lasu
Rozbudzają się dźwięcząc...

Liście pełne uśmiechów i traawa się słania,
Drżą źdźbła i zaraz kwiaty się w zbożu otworzą,
Wszystko staje się jedną religją kochania,
Cudem stają się kłosy, cud szumi po lesie,
Dookoła coś szepce, szeleści i kroczy,
A dzień jest, jak błyszczące szczęściem czyjeś oczy.

Z Teatru.

Lwów, w maju 1927.

Miesiąc maj odświeżył repertuar lwowskich teatrów miejskich z prawdziwie wiosenną werwą i energją. Ujrzeliśmy szereg nowości wartościowych, a nadewszystko udatnie i starannie wystawionych i odegranych, za co należy się uznanie sprężystemu kierownictwu scen naszych.

Podkreślić to musimy z tem większym naciskiem w chwili obecnej, gdy myśli się i obraduje nad losami teatrów i gdy padają różne fachowe i niefachowe opinje o naszej kresowej placówce sztuki.

Do korzystnych etapów działalności teatrów zaliczyć trzeba przedewszystkiem występy gościnne wybitnego artysty stołecznego Stefana Jaracza, który zdobył sobie sympatję Lwowa swemi świetnemi kreacjami w „Uśmiechu losu“ i w „Szczęściu Frania“ dwóch polskich sztukach o nieprzemijającej wartości.

Z poprzednio wystawionych dzieł scenicznych postawilibyśmy na jednem z miejsc pierwszych misterne studjum (to określenie najbardziej stosownem nam się wydaje) psychologiczne „Grzesznica na wyspie Pago Pago“. Zalśnił tu w całej pełni talent p. Leonji Barwińskiej, która rolę swą odegrała wprost po mistrzowsku, podkreślając doskonale przełomy psychiczne kobiety, rzuconej na fale tragicznego losu życia. Niemałą dozę talentu i inwencji art. rzucił na szalę reżyser p. Żytecki, a do całości dostroili się umiejętnie pp. Ładosiówna, Rowińska, Guttner i reszta zespołu.

Atrakcją w gatunku lżejszym była odegrana w błyskawicznem tempie farsa „Jej chłopczyk“, gdzie należyte pole do popisu znaleźli pp. Hryniewiczówna Rowińska, Smereczanka, Fertner, Ratschka, Tatrzański

Złożenie prochów Kobiet-Bohaterek na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Staraniem Małopolskiej Straży Obywatelskiej. a przedewszystkiem jej Komendanta Marjana Webera, oraz Polskiego Towarzystwa Opieki nad grobami Bohaterów — odbyła się w dniu 10. V. na Cmentarzu Obrońców Lwowa podniosła, a rzewna uroczystość przeniesienia na to tak drogie każdemu polskiemu sercu „campo santo" prochów Tych, które w dniach „krwi i chwały", w dniach zwycięstwa, nie zawahały się rzucić swego życia na szalę narodowej sprawy — pełniąc na wszystkich powierzonych sobie posterunkach twardy obowiązek z bezgranicznem poświęceniem. Znane są dobrze naszemu społeczeństwu Ich nazwiska, otoczone głęboką czcią i niewygasłą wdzięcznością: Teodozja ze Smarzewskich hr. Dzieduszycka, Marja Dulębianka i Halina Tołłoczkówna — pierwsze dwie ofiarne delegatki do środowisk polskiej martyrologji w obozie „ukraińskim" w Kosaczowie, trzecia — żołnierz frontowy. A obok wyżej wymienionych złożono na Cmentarzu Obrońców Lwowa zwłoki: Dra Normana Machera, ppor. 39 p. p. tak bardzo zasłużonego w boju pod Bodnarówką — Heleny Skibniewskiej, poległej pod Borszczowem, odznaczonej dwukrotnie krzyżem walecznych — Felicji Sulimirskiej, niestrudzonej kurjerki w czasie listopadowym, poległej w śródmieściu od wrażej kuli — Tomasza Zaczka, zamordowanego na ulicy w grudniu 1918 roku — Alojzego Hajeka, zamordowanego na ul. Balonowej, wreszcie rodziny Miechońskich, wymordowanych w ohydny sposób przy ul. Panieńskiej.

Uroczystość złożenia Ich zwłok do przygotowanych grobów na polu cmentarnem przed katakombami odbyła się przy współudziale licznie zebranej publiczności, przedstawicieli władz, cechów i znacznego zastępu młodzieży. Wśród zebranych zauważyliśmy posła dra St. Głąbińskiego, wiceprezydenta dra Stahla, wicewojewodę Eckhardta, rektora dra Siemiradzkiego, prezesów Dobrowolskiego, Dutczyńskiego,-Prachtel-Morawiańskiego. — Mszę św. w kaplicy odprawił ks. prof. Tadeusz Kuntze, egzekwie nad grobami arcyb. ks. J. Teodorowicz i inf. ks. Zajchowski.

Imieniem Nar. Org. Kobiet przemówiła p. A. Kaczorowska, która poświęciła serdeczne słowa wspomnienia świetlanym Duchom Bohaterek, które w pamiętnych dniach listopadowych na rozmaitych posterunkach, od celi szpitalnej do okopu włącznie, pełniły czujną, twardą straż. Silnie dźwięczały ostatnie słowa przemówienia, przejęte ślubowaniem, po których orkiestra wojskowa odegrała „Rotę". Rzewna, a podniosła uroczystość była skończona.,.

Uroczysty wieczór ku czci ofiarnych Polek.

W przeddzień załobnej uroczystości na cmentarzu Obrońców Lwowa zorganizowała Małopolska Straż Obywatelska w Żółtej Sali Izby H. i P. przy ul. Bourlarda Uroczysty Wieczór ku czci śp. Dulębianki, Dzieduszyckiej, Tołłoczkównej i Skibniewskiej.

Słowo wstępne wygłosiła p. M. Demelówna, w podniosłych zdaniach malując zwłaszcza zasługi świetlanej postaci śp. Marji Dulębianki, a dalej kreśląc bohaterską służbę dla Ojczyzny pozostałych ofiarnych Polek, które złożyły życie własne w ofierze, gdy tego zażądał od nich obowiązek i zew

---

i Winkler. Sprzeciwić się należy stanowczo zbyt jaskrawym negliżom na scenie.

W dziale opery zbiera w dalszym ciągu w „Legendzie Bałtyku" Nowowiejskiego zasłużone laury primadonna p. Franciszka Platówna.

I o dzieciach nie zapomina scena lwowska, a jednem z najpiękniejszych widowisk w tym zakresie jest baśń pt. „Krasnoludek ukarany", wyreżyserowana naprawdę pięknie przez zasłużonego naszego artystę p. Eugenjusza Kalinowskiego.

Świętem nie tylko lwowskich teatrów i Lwowa, ale także całej sztuki polskiej, był jubileusz 35-letniej pracy scenicznej genjalnej artystki p. Wandy Siemaszkowej, której po 1-szym akcie potężnego dramatu Stefana Żeromskiego „Ponag śnieg" hołd złożyli artyści i reprezentanci społeczęństwa. Do złożonych czcigodnej Jubilatce przez całą Polskę życzeń długich jeszcze lat owocnej pracy dla dobra Ojczyzny i kultury polskiej, przyłącza się i redakcja „Głosu Polskiego".

Na zakończenie wspomnieć wypada jeszcze o operetce, w którym to dziale wystawiono pierwszą stosunkowo dość udatną muzycznie operetkę lwowskiego kompozytora p. A. T. Müllera pt. „Król Kawy". Poza dość jałową treścią operetka posiada bogatą — chociaż przeładowaną obfitością motywów — muzykę.

Librelto wyb tnie międzynarodowe i niestety z zupełnem wykluczeniem polskiego tła.

Najnowszą atrakcją Teatru „Nowości" jest „Narzeczona Bojara", operetka, w której popisową rolę ma primadonna nasza p. Helena Miłowska.

Teatr Mały wyjechał po ostatnich gościnnych występach Fertnera, Frenkla i Adwentowicza na letni sezon do Krynicy.

St. R.

ducha patrjotycznego. Mówczyni złożyła również hołd pozostałej przy życiu z grona Bohatek tych p. Opieńskiej, której — obecnej na sali — publiczność zgotowała serdeczną owację.

Z kolei nastąpiły produkcje chóru Seminarjum żeńskiego im. Z. Strzałkowskiej pod batutą profesora W. Adamczaka. Na produkcje te — w całem tego słowa znaczeniu piękne i artystyczne — złożyły się utwory O. M. Żukowskiego: „Pieśń o domu" i „Polska Kołysanka".

Następnie znana pianistka p. J. Dankówna odegrała z wielką maestrją na fortepianie Chopina „Impromptu Fis dur", Szymanowskiego „Etiudo b-moll" i Chopina „Walc cis moll", poczem nastąpiło clou wieczoru: deklamacja naszej mistrzyni żywego słowa — Wandy Siemaszkowej, która porwała słuchaczy wspaniałem wygłoszeniem „Życia" Marji Konopnickiej. — Oklaskom dziękczynnym nie było końca.

Niemniej podobał się śpiew p. M. Kisielewskiej, młodej artystki, której produkcja nacechowana była głębokiem odczuciem i pięknym umiarem, a złożyły się na nią: S. Lipskiego „Łzy", oraz St. Niewiadomskiego „Słonko" i „Chłopca mego mi zabrali".

Miłych chwil parę przeżytych pod wrażeniem artystycznego piękna muzyki — zgotowała słuchaczom p. M. Trusiówna swą prześliczną grą na skrzypcach, które pod jej dotknięciem wyśpiewały Czajkowskiego „Serenadę melancolique", Wieniawskiego „Legendę" i Dworzaka „Elegję".

Na zakończenie potężnie i mocno rozbrzmiały strofy „Kosiarza" J Galla i pieśni „Niezłomnym" A. Stadlera, wykonane przez Tow. śpiewackie „Bard" pod batutą kpt. W. Hausmana.

Doskonale wypadł akompanjament do produkcyj solowych, którego podjęły się znane w świecie muzycznym pp. W. Kowalska-Sowińska i M. Krenzlówna.

Uroczysty wieczór wywarł głębokie wrażenie na uczestnikach, a zaszczycili go m. in. swą obecnością: prezydent Neumann, rektor Siemiradzki, poseł bryg. Mączyński, prezes dyrekcji kolei inż. p. Prachtel-Morawiański, ks. płk. Panaś, prez. Neumannowa, repr. prasy lwowskiej i wiele innych. Podniosły nastrój stał się udziałem wszystkich obcenych i pozostawił niezatarte wspomnienia.

St. R.

Z przemysłu węglowego.

Od jednego z wybitnych fachowców otrzymujemy następujące cenne uwag:

Przed kilkoma tygodniami entuzjazmowała się nasza prasa z racji odkrycia nowych pokładów węglowych w Małopolsce, w okolicach Tarnowa. Entuzjazm ten jest conajmniej przedwczesny i mam wrażenie, że długo jeszcze trzeba będzie czekać, zanim znajdz e się ktoś, kto zechce sfinansować wydobywanie wymienionego węgla. Na pytanie, dlaczego, odpowiem iż przyczyny są w uprzedzeniu nieuzasadnionem do palenia t. zw. węglem „krajowym" na korzyść węgla t. zw. górnośląskiego. Powiedziałem „nieuzasadnionem", ponieważ różnice, jakie znajdujemy między jednym gatunkiem węgla, a drugim, zwłaszcza — jeśli chodzi o opał domowy, są znikome i nie powinne być decydującym momentem. Różnica leży w mniejszej wartości kalorycznej i większej ilości popiołu. Węgiel górnośląski prima posiada przeciętnie 7 tysięcy kalorji, węgiel z zagłębia krakowskiego, t. zw. „krajowy", około 6 tysięcy. Jeśli zważymy, iż w piecach domowych zużywa się faktycznie tylko kilkanaście procent cieplika, a reszta uchodzi w komin, to widzimy, że efekt z jednego drugiego gatunku węgla jest prawie ten sam, zwłazcza, jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę właśnie wspomniany popiół, który utrzymuje żar, przez co piec pozostaje dłużej ciepłym. Różnica kalorji ma znaczenie jedynie w przemyśle, gdzie chodzi o uzyskanie zdecydowanie wyższych temperatur Pozatem gra tu rolę przewoźne, t. j. należytość za przewóz z kopalni na miejsce konsumcji. Tak długo, póki przewoźne za jeden i drugi gatunek węgla nie równa się, a nie chodzi o uzyskanie temperatury zdecydowanie wyższej, oba gatunki węgla mogą konkurować o ile — rozumie się — zastosujemy odpowiednie paleniska.

Z chwilą wyrównania się przewoźnego — już tylko odpowiednia większa różnica w cenie może wyrównać zdecydowane minus t. zw. węgla krajowego.

Ponieważ kopalnie krakowskie leżą, jeśli chodzi o Wschodnią Małopolskę, znacznie bliżej i są pozatem chronione odpowiednią taryfą kolejową, przewoźne to równa się dopiero daleko za Lwowem i tam dopiero nie opłaca się sprowadzenie węgla t. zw. krajowego dla przemysłu. Jako opał domowy, opłaca się dobrze nawet na kresach, czego najlepszym dowodem coraz większy popyt na kresach wschodnich (Kowel, Równe, Łuck), n. p. za węglem z kop. „Artur" i „Krystyna", należących do Sierszań-

skich Zakładów Górniczych. Na to jednakże, by przełamać istniejące w społeczeństwie uprzedzenie, potrzeba długich lat mozolnej pracy i wielkiego nakładu kosztów. Wymienione Sierszańskie Zakłady Górnicze, od szeregu lat istniejące, dopiero w ostatniej dobie pozyskały rynek dalej położonych okolic Polski, cóż więc dopiero można mówić o horoskopach nowopowstającej kopalni w Zagłębiu krakowskim.

Dr. M.

Z ruchu literackiego.

Bibljoteka Dzieł Wyborowych.

(Warszawa: Sienkiewicza 12. Filja we Lwowie: Małeckiego 3)

Stanisław Dzikowski: „Zaczarowane zwierciadło“. Książka niniejsza zawiera zbiór baśni wybranych i opracowanych przez autora na wzorach najcenniejszych literatur europejskich. Każda baśń zawiera momenty charakterystyczne środowiska, w którem powstała. Zbiór ten tworzy całość prawdziwie artystyczną, a przytem barwną i interesującą w treści.

Tomasz Mann: „Pan i pies“. Sielanka. — Książka ta zapoznaje czytelnika z twórczością jednego z najsłynniejszych współczesnych autorów niemieckich — jakim jest Tomasz Mann.

Subtelna ta opowieść jest mistrzowską próbą wielkiego talentu.

Prof. Adam Szelągowski: „Rok 1789. Monarchja a rewolucja“. — Dla wykształcenia człowieka nowoczesnego, znajomość dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej jest tak samo konieczna, jak była nią znajomość historji starożytnej dla ludzi Renesansu. Światowy moment tych wypadków związany jest z narodzinami współczesnej demokracji. Wszelkie późniejsze rewolucje są tylko odbiciem i powtarzaniem się tych samych strun, napiętych w walce jednostki i tłumu. Znakomite pióro prof A Szelągowskiego święci w tej pracy prawdziwy sukces.

Jan Barreyre: „Ślepy okręt“. Powieść. — Książka ta pełna jest wielkiej grozy i wielkiej poezji. Przedstawiając walkę instynktów ludzkich w obliczu obnażonej przyrody, unaocznia słabość człowieka pozostawionego sam na sam z siłami natury. Książka zawiera opisy wstrząsające, ale pełne szlachetnego wzruszenia.

Juljusz Zeyer: „Andrzej Czerniszew“. Powieść. — Juljusz Zeyer należy do najsłynniejszych pisarzy czeskich. Dzieła jego tłómaczone były niemal na wszystkie języki europejskie. Powieść niniejsza osnuta na tle historycznem, z epoki carowej Katarzyny II, jest bezsprzecznie jednym z najciekawszych utworów, malujących owe czasy.

Leo Belmont: „Konieczność, przypadek, czy wolna wola?“ Powieść filozoficzno-kryminalna. — Dzieło to jest realizacją śmiałego pomysłu artystycznego, obleczonego w fascynującą szatę kryminalnego romansu o podłożu filozoficznem. Poruszając szereg zagadnień głębokich, a żywotnych, książka daje czytelnikowi bogaty materjał myślowy, obok niezmiernie interesującej fabuły. Dzieło to jest pierwszorzędnem zjawiskiem literackiem. Naszem zdaniem jest to rewelacja najnowszej polskiej literatury.

Beatrice Harraden: „Zew młodości“. Powieść. — Beatrice Harraden należy do najpopularniejszych autorek współczesnej Anglji. Powieść niniejsza wybija się na czoło jej twórczości. Tło psychologiczne tej książki, jej wielka świeżość i szlachetne tendencje gwarantują jej niewątpliwie w Polsce niemniejszy sukces, niż ten, jakim cieszyła się w swym kraju ojczystym.

Maciej Wierzbiński: „Wielmożny Pan Lokaj“. — Nowele. — Autor daje nam w książce tej różnorodne próby swego bogatego talentu. Komizm, pogoda i subtelny humor graniczą tu z nutą głęboko tragiczną i pełną namiętności. Wielka prostota i prawda życiowa cechują ten utwór znakomitego pisarza.

Zdzisław Kleszczyński: „Czerwony Teatr“. Literatura z lancą. — „Czerwony Teatr“ to rycerska rapsodja z dni sierpniowych 1920 roku. Tętni w niej bujna, młoda krew, wre gorąca miłość Ojczyzny, tryska niefrasobliwa wesołość żołnierska. Wszyscy przeżywaliśmy te chwile trwóg, nadziei i zwycięstwa, o których — jak mówi autor — nie należy zapominać „w edredonowych puchach bezpieczeństwa“. Zdzisław Kleszczyński składa w książce tej jeszcze jeden dowód swego talentu pisarskiego.

Janusz Wilatowski: „Koń w życiu polskiem“. Rys historyczno-obyczajowy. — Mówić o koniu polskim, to znaczy mówić o glorji oręża polskiego, o szumach skrzydeł husarskich, o szarżach i komunikach jedynych, nieznanych gdzieindziej zupełnie na świecie, o miłości ojcowizny, gdzie ów koń właśnie od źrebaka wzrastał — o chwale i klęskach, o radości i łzach polskiego życia. Mówić o koniu w życiu polskiem, to wywoływać tysiączne obrazy, ukochane wizje dla serca każdego Polaka, to mówić o całem polskiem życiu w obozie, na polu bitwy, wreszcie przy zacnej pracy na roli.

Cena każdego tomu w prenumeracie (co tygodnia 1 książka) **1 zł 39 gr. Kwartalnie** (13 książek) **18 zł.**

„Świat Kobiecy“.

Nr. 7 wspaniałego tego dwutygodnika zawiera artykuły: Wanda Melcer Rutkowska: Kobieta w Brazylji, I. W. Kosmowska: Te, które dostały order Polonia Restituta, Marjusz Nowina: Metapsychika, humoreska, K. Alberti: Gliniany artysta, nowela, To-nie-ja: Kto pierwszy, To i owo,

Książki i czasopisma. W dziale mód zaszły efektowne zmiany; prócz zwykłej wkładki żurnalowej, miła niespodzianka pod postacią ośmiu stron kolorowych modeli i trzy artykuły: Arnika, Warszawa: Rewja mód u Bogusława Hersego, Zofja Kramsztyk, Paryż: Jasne futra, Y.: Co kupić na wiosnę, szereg nieocenionych wskazówek. — Dobra gospodyni udziela rad wielkanocnych. — Praktyczny kącik mówi o nowych firankach i t. d. Wytworne ilustracje Tadeusza Piotrowskiego, J. Kilian-Stanisławskiej i liczne fotografje zdobią zeszyt.

Nr. 8 poświęca przeważną ilość artykułów dziecku: Władysław Witwicki: Czy i jak mówić z dziećmi o wszystkiem, Marja Germanówna: Mali i starzy w Anglji, Z. Mściwujewska: O kulturę ciała, Ewa Szelburg: Płacz i śmiech, Znaleźne, Anima: Kącik dla matek, Z. Kramsztyk: Świat mody dziecięcej (wraz z licznemi modelami garderoby), J. Petry-Przybylska: Barwne projekty makatki i fryzów do pokoju dziecięcego, Książki dla młodzieży. Pozatem A. Wyleżyńska: Święcone w hotelu Lambert, J. Kilian-Stanisławska: Pisanki Wielkanocne, Lucy: Młoda rzeźbiarka, Rubkiewicz-Jurgielowiczowa, J. Mayen: Jak powstaje film, H. Filochowska: Róża i ćma (nowela), M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna (powieść nagrodzona na konkursie „Świata Kobiecego“), Efeb: Wrogowie piękności. Imponujący rozmiarami dział praktyczny — 50 modeli (kroje na żądanie), Towaroznawstwo, Kącik praktyczny, Dobra gospodyni i t. d.

Nr. 9 poświęcony jest przeważnie modzie i sprawom sezonu letniego; treść trzech ciekawych artykułów uzupełniają rysunki, modele kolorowe i zwykła wkładka żurnalowa. Arnika (Warszawa): Rewja mód u Myszkorowskich, Wolska: Suknie i kapelusze na sezon letni, Inkrustacje, H. Filochowska: Róża i ćma (ballada księżycowa), M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna (powieść), Irena Jabłowska: Policja kobieca, M. Hausnerowa: Poglądy Karin Michaeli na miłość, małżeństwo i rozwód, I. J.: Czy dobrze jest być blondynką, Efeb: Sen, sprzymierzeniec zdrowia i piękności, Kronika, Co czytać, Kącik praktyczny, Dobra gospodyni i t. d.

Nr. 10 „Świata Kobiecego“ zgromadził szereg wielce interesujących artykułów i wybitnych nazwisk. Władysław Witwicki: Czy rozwody są potrzebne, Stanisław Wasylewski: Rozmowa o srogości mody, Byron: Beppo (tłum Cz. J. Kozłowski), I W. Kosmowska: Te, które dostały order „Polonia Restituta“, A. L. Czerny: Królestwo wróżki Estoreli, M. Niklewiczowa: Morze i dziewczyna (powieść), K. Alberti: Na jawie, Aleksander Dan: Kabarety na Montmartrze, A. Wyleżyńska: Co przynosi szczęście? Józef Mayen: Jak powstaje film? H. Filochowska: Róża i ćma, Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera z fotografjami pięciu jego gwiazd, To i owo, Kronika, Przegląd książek. Dwa artykuły o modzie — kilkadziesiąt szykownych, oryginalnych modeli, poświęconych przeważnie młodym dziewczętom (kroje do nabycia), artykuł o aplikacjach z tablicą wzorów naturalnej wielkości, Roboty ręczne, bogaty dział gospodarczy i t. d Urocza okładka S. Norblina wyróżnia mile ten zeszyt z pośród innych czasopism.

„Przyjaciel Dzieci i Młodzieży“.

Miesięcznik ten wychodzi we Lwowie, przy ul. Kaleczej 4, a stworzenie tak ważnej polskiej, patrjotycznej placówki dla młodzieży mamy do zawdzięczenia Biuru „Propaganda Polska“ i red. St. Rayskiemu. Pisemko ma narazie bardzo skromne rozmiary, ale mieści w nich wiele pięknych i pożytecznych rzeczy do czytania i rozrywek. Każde więc dziecko polskie powinno otrzymać od rodziców „Przyjaciela Dzieci“.

Wiadomości bieżące.

Wszystkie P. T. Stowarzyszenia, Organizacje polskie i Ogół Obywateli, solidaryzujących się z ideą przewodnią i programem „Głosu Polskiego“, zapraszamy do nadsyłania nam sprawozdań, uwag, i artykułów z zakresu pracy literackiej, społecznej czy gospodarczej, reprezentowanego przez siebie. Odnosi się to nie tylko do terenu miasta Lwowa, ale całej Rzpltej Polskiej.

Redakcja „Głosu Polskiego“, Lwów, Kalecza 4, otwarta jest codziennie od 10 – 2 z wyjątkiem niedziel i świąt. Rękopisów nie zwraca się.

Wybory do Rad miejskich.

W państwie polskiem zaczął się okres wyborów do samorządów gminnych. Wyniki warszawskie są znane i słusznie napawają pewną obawą o patrjotyczny charakter przyszłych Rad. m. W sprawie wyborów do Rady m. we Lwowie skrystalizujemy nasze stanowisko w numerach następnych.

T. G. Massaryk, Prezydent Czechosłowacji.

Naród czeski po raz 3-ci obrał prezydentem swej Ojczyzny T. G. Massaryka, ofiarnego Budowniczego wolnej Czechosłowacji. Ogólna cześć otacza Prezydenta Massaryka, którego wybór i Polacy witają serdecznie, życząc bratniej Rzpltej świetnego rozwoju pod kier. tak światłego sternika.

Moralność życia i filmu.

Temat powyższy w interpretacji współczesnego nam wyuzdania i bezwstydnych sukienek aż prosi się o zabranie głosu. Tymczasowo apelujemy do

władz o nieco baczniejszą cenzurę filmów, zwłaszcza tych z często trafiającą się domieszką propagandy bolszewickiej, a jeszcze częściej pornografji. W ostatnich np. czasach niema wprost filmu, w którym artystka nie rozbierałaby się zupełnie, lub niemal do naga. Zdałaby się również cenzura afiiszów, na których wypisane różne „seksualne rozkosze“ i „perwersyjne dreszcze“ szerzą demoralizację wśród polskiej młodzieży i szkodzą dobrej opinji pozatem pożytecznych i niezbędnych przedsiębiorstw kinowych.

Nasze specjalne działy.

W numerze niniejszym wprowadzamy stały dział: „Przegląd rolniczy“, który dla sfer interesowanych będzie własną trybuną i organem. Z zakresu spraw ekonom. zamieszczamy m. i art. wybitnego fachowca p. Dr. M. o przemyśle węglowym. Dział handlowo-przemysłowy będzie statą rubryką „Głosu“. Ponadto wprowadzimy osobny „Przegląd sportowy“ w zrozumieniu ważności sportu w życiu narodu.

Młodzi literaci na estradzie.

Na estradzie lwow. Kasyna lit. odbył się oryginalnie pomyślany turniej poetów, w którym siły swe zmierzyli najmłodsi adepci poezji ze Lwowa i Krakowa. Jak było do przewidzenia, palmę pierszeństwa zdobył Kraków dzięki swym istotnie utalentowauym poetom Braunowi i Stępkowskiemu. Ze Lwowa najlepiej stosunkowo wypadły prace pp. Gamskiej i Teichmana; oczywiście nie wszyscy lwowscy wybitni młodzi autorzy (poniżej lat 30) wezwani zostali do udziału i dlatego Lwów musiał ponieść klęskę.

Z kinoteatrów lwowskich.

Kinoteatr „Lew“ we Lwowie przygotowuje nowy szereg istotnie wytwornych i kulturalnych atrakcyj z udziałem najwybitniejszych gwiazd filmowych. Zapowiedzi szczegółowe wyświetla się codziennie na ekranie. Obecny doborowy program zapełnia również największą tę we Lwowie salę po brzegi.

Nowa Polska Placówka Przemysłowa.

W dniach najbliższych nastąpi uroczyste poświęcenie nowej poważnej placówki polskiej. Hurtownia Kolonjalna, dawniej Ska Akc., będąca obecnie własnością dobrze znanego kupieckim sferom miasta Lwowa Wacława Toporowa, urządziła przy swojem przedsiębiorstwie przy ul. Klem. Tańskiej 3 we Lwowie palarnię kawy i pakownię herbaty, zorganizowane i zaopatrzone w aparaty najnowszych systemów. Co do urządzeń technicznych palarnia kawy w Hurt. Kol. śmiało może konkurować nie tylko z tego rodzaju przedsiębiorstwami Warszawy, Poznania i Krakowa, lecz z palarniami kawy Zachodu. Jak palenie kawy, tak i pakowanie herbaty, odbywa się pod osobistym kierunkiem p. Wacława Toporowa, który w dziedzinie tej jest jednym z wybitniejszych fachowców. Nie wątpimy, że ta nowa placówka polska zdobędzie poparcie i uznanie w najszerszych zainteresowanych sferach naszego kupiectwa.



PRZEGLĄD ROLNICZY



Rycina nasza przedstawia ostatni typ traktora, powszechnie obecnie używanego i uznanego za najlepszy.

Doceniając w całej pełni olbrzymie znaczenie rozwoju rolnictwa dla wzmożenia się tężyzny zmartwychwstałej Rzpltej, „Głos Polski“ otwiera specjalny dział rolniczy, zapraszając wszystkich wybitnych fachowców polskich do swobodneko wypowiedzenia się i oddaje im w tym celu łamy „Przeglądu Rolniczego“ do dyspozycji. *Redakcia.*

Z pobytu Ministra rolnictwa we Lwowie.

W przejeździe z Województwa tarnopolskiego przybył w dniu 15. V. do Lwowa Minister rolnictwa Niezabytowski w towarzystwie dyrektora Departamentu leśnictwa w Ministerstwie rolnictwa Mikłaszewskiego. W dniu 16. przeprowadził lustrację Wydziału rolniczo-weterynaryjnego Urzędu wojewódzkiego we Lwowie, oraz Dyrekcji lasów państwowych. Następ-

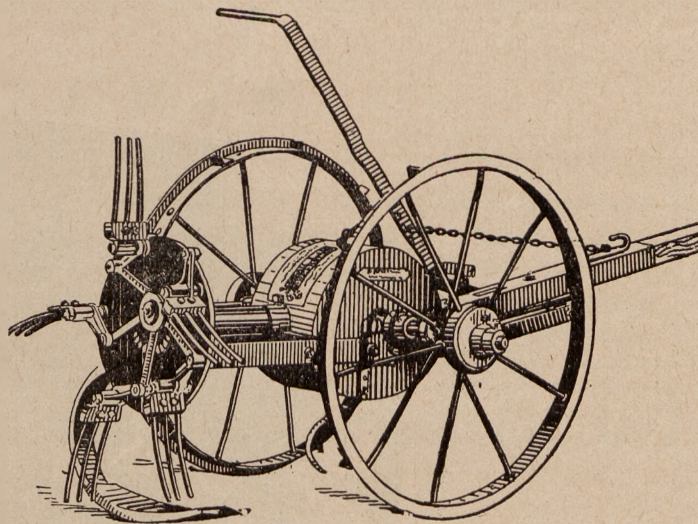
nie udał się do Towarzystwa Gospodarskiego Wsch. Małopolski i Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, poczem zwiedził Główną Szkołę Gospodarczą żeńską w Snopkowie, Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce, fabrykę Ruckera wraz z nowootwartą przetwórnią bekonów, oraz Szkołę Ogrodniczą w Zamarstynowie. Następnie Minister udał się do powiatu rudeckiego, gdzie zwiedził szkółkę drzew owocowych w Beńkowej Wiszni. W powiecie dobromilskim lustrował nadleśnictwo w Starzawie, gdzie zwiedził również lasy, oraz nadleśnictwo w Dobromilu.

Przed spadkiem cen na rynkach rolniczych.

W powyższej aktualnej sprawie zamieszcza tygodnik „Rolnik“ artykuł, z którego wyjmujemy szereg interesujących zdań:

Z początkiem okresu sprawozdawczego ostatnio notowana powszechna zwyżka cen zbóż chlebowych utrzymywała się nadal. Trwał też i w ciągu dalszym wszędzie silny popyt, tak, że każda dostawa nowych transportów zbóż, szybko była rozchwytana. Do utrzymania się tej tendencji przyczyniły się bezwątpienia chwilowe alarmowe wieści o mniej korzystnym stanie zasiewów, jak również i coraz częściej powtarzający się brak zbóż produkcji własnej. Ten objaw spotyka się przedewszystkiem przy życie i przenicy, których zaofiarowanie w większości krajów europejskich odbywa się przez import.

Powyższa jednak sytuacja zasadniczej uległa zmianie, w ciągu okresu sprawozdawczego. W pewnym mianowicie momencie zaszedł zwrot i załamanie się dłuższy czas trwającej tendencji zwyżkowej. Sygnał ku temu dały Stany Zjednoczone i Argentyna, którym wielce zależy na tem, by zbytnie wygórowanie cen nie spowodowało utrudnienia zbytu w wielkich jeszcze ilościach posiadanego przez nich zboża. Tego rodzaju taktyka, jak na razie, wręcz przec wny osiągnęła skutek. O ile bowiem przy poprzedniej stałej zwyżce, każde ilości towaru w lot były rozchwytane, a to z obawy dalszego jego zdrożenia, — o tyle z chwilą załamania się haussy, załamał się równocześnie i dotychczasowy silny popyt, którego miejsce zajęła wstrzemięźliwość w zbytniem angażowaniu się, oraz nastroje wyczekujące. To też cechą charakterystyczną obecnych nastrojów giełdowych jest przedewszystkiem znaczne uspokojenie, oraz wyczekiwanie dalszego sposobu kształtowania się sytuacji. Ceny zaś wykazują tendencje chwiejne i o ile chwilowo, np. żyto, ustabilizowały się na pewnym poziomie, o tyle inklinują wybitnie ku zniżce. Wyklarowanie jednakowoż sytuacji w dniach najbliższych, zdaniem naszem, jeszcze nie nastąpi, mamy bowiem w tym wypadku do czynienia, pominąwszy okres przednówkowy, z tak różnorodnemi czynnikami, wpływającemi na sposób kształtowania się cen, że ostateczne ustalenie się wypadkowej, musi pewnego wymagać czasu. Nie można na tem miejscu pominąć faktu z interesami polskich producentów rolnych bardzo silnie związanego. Chodzi mianowicie o parokrotnie już w niniejszych sprawozdaniach poruszaną kwestję obecnej polityki gospodarczej Austrji. Sprawa wprowadzenia ceł prohibicyjnych, któreby miały chronić rodzimą produkcję rolną, stała się w Austrji w czasach ostatnich ponown e aktualną. Idea samowystarczalnośc gospodarczej nakazuje temu krajowi zamknięcie się barjerą celną i ograniczenie importu płodów rolnych do możliwego minimum. Pod tym zaś względem polscy producenci rolni są wielce zainteresowani, wiadomą jest bowiem rzeczą, że w tym wypadku Austrja przedstawia dla nas poważny rynek zbytu. To też obecne kierunki polityki gospodarczej Austrji baczną winny wywołać czujność z naszej strony.



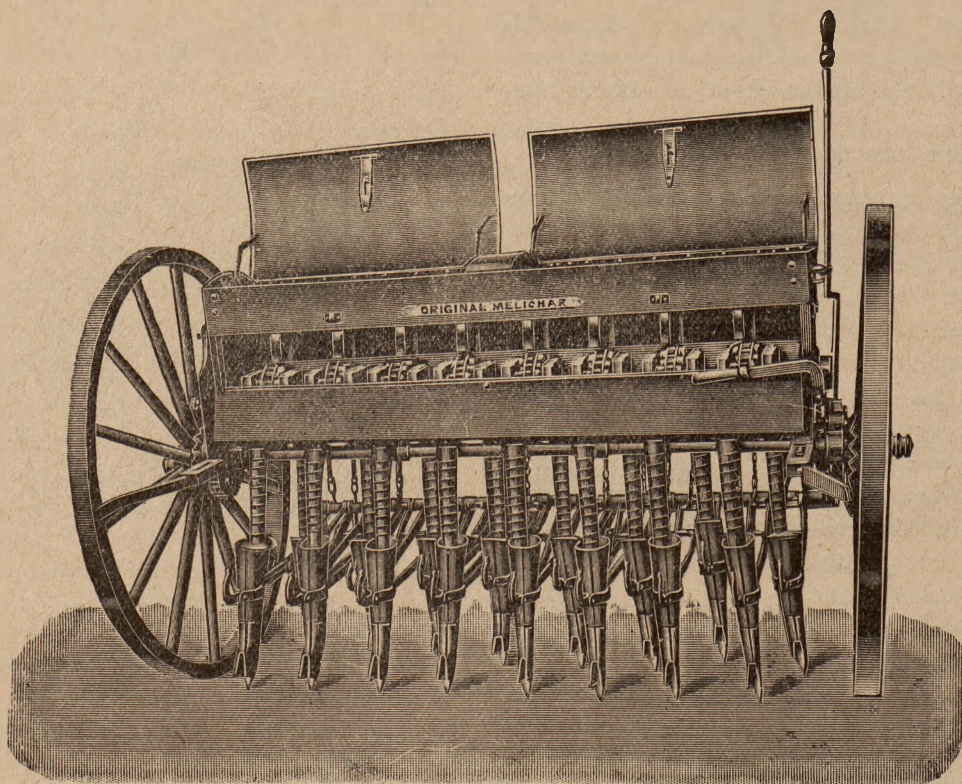
Kopaczka do ziemniaków bezkonkurencyjna, patent Melichar-Hajek.

Nastroje krajowych rynków zbożowych w okresie sprawozdawczym wyglądały analogicznie, jak powyżej nakreślone nastroje rynków światowych. I u nas przyszło, bo przyjść musiało, przesilenie i załamanie się gwałtownej w czasach ostatn ch zwyżki cen. Zmiana ta jednak nastrojów jest u nas narazie przynajmniej mniej wyraźna. Istnieje wprawdzie wybitna tendencja zniżkowa, nie jest jednakowoż bezwzględnie jednolitą i nierzadkie są wahnienia to w górę, to w dół. Na czas najbliższy oczekiwać należy trwania spadku cen.

Nasze rolnictwo wobec międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Sprawa udziału Polski w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej dotyczy w znacznym stopniu rolnictwa, które może odegrać na konferencji bardzo poważną rolę. W każdej delegacji są wybitni przywódcy kół rolniczych, znawcy ekonomiki rolnej. odrębnej od ekonomiki przemysłowej, ale znajdzie się zapewne niejedna kwestja, która będzie mogła połą-

czyć tych ludzi. Wojna bowiem przedewszystkiem przekonała nas, że kraj rolniczy, kraj, który może żyć z własnej roli, jest daleko silniejszy, aniżeli kraj, tylko uprzemysłowiony, a zmuszony żyć z płodów obcej roli. Wysuwa się tu cały szereg kwestji, związanych ze statystyką, z meljoracją rolną i kwestją wymiany badań i doświadczeń, które odbywają się już teraz w ramach Instytutu rolniczego w Rzymie. Co się tyczy sprawy doraźnej, na którą cierpi rolnictwo więcej, niż przemysł, a mianowicie kwestji kredytu, a zwłaszcza długoterminowego kredytu rolnego, to sprawa ta po wojnie nie wszędzie jednakowo źle przedstawia się. Sprawa ta wymaga rozwiązania w płaszczyźnie międzynarodowej ze względu na to, że źródło kapitałów jest właściwie obecnie jedno, a repartycja racjonalna tych kapitałów powinna i może być robiona tylko w ramach międzynarodowych.



Siewnik Unicum, Original Melichar.

Rolnictwo polskie, a nawozy azotowe.

„Rolnik“ donosi: Użytkowanie sztucznych nawozów azotowych w Polsce w ostatnich latach stale wzrasta, tak, iż produkcja państwowej fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, mimo bardzo znacznego powiększenia produkcji, nie mogła w r. b. zaspokoić w całości zapotrzebowania rynku krajowego. W roku ubiegłym sprzedano azotniaku 97.389 ton. w r. 1925 — 75.493 ton, w r. 1924 — 32.740 ton. Saletry zaś amonowej w roku 1926 — 12.432 ton, zaś w r. 1925 — 1.016. Jeżeli uwzględnimy przeciętną zawartość azotu w azotniaku — 20 procent, a w saletrze amonowej 35 procent, to sprzedaż azotu w r. 1926 osiągnęła 22.206.40 kg. azotniaku i saletry amonowej — zwyżka więc zbiorów dzięki użyciu nawozów wynosić winna w wspomnianym roku 3,553.000 metrów kwadratowych zboża.

Jubileusz Dublańczyków.

W dniu 12. czerwca br. obchodzą Dublańczycy 60-letni jubileusz swego zrzeszenia akademickiego, obecnego „Kółka Dublańczyków“, czyli słuchaczy Oddz. rolniczego Politechniki lwowskiej.

Olbrzymie obszary w Polsce wymagają meljoracji.

Polska posiada 738.608 ha ziemi zmeljorowanej. Co do pewnych obszarów, w ilości przeszło 200.000 ha, brak dokładnych wiadomości; reszta zaś winna być jaknajprędzej poddana meljoracji. Są to: grunta orne w ilości 10.560.000 ha, łąki i pastwiska — 5.092.000 ha, lasy 906.000 ha, ogrody 150.000 ha i nieużytki, przedstawiające obszar 1.290.000 ha. Razem więc Polska posiada 17.988.000 ha ziemi, która domaga się gwałtownej meljoracji.

Zawiadamia się

PT. Właścicieli realności i mieszkańców m. Lwowa, że w celu udostępnienia używania gazu wprowadza się kredyt ratalny od 3 do 12-tu miesięcy zależnie od umowy na spłatę nowo zamówionych instalacji gazowych — począwszy od 1. czerwca 1927 aż do odwołania.

Przy większych instalacjach kredyt może być rozszerzony.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji kosztoryso wych udziela

Zakład Gazowy miejski we Lwowie

Oddział instalacyjny: ul. Gazowa 28.

Telefon 492 i 43.

OGŁOSZENIA.

Nakładem „Propagandy Polskiej“, Lwów, Kalecza 4. Redaktor naczelny, odp. i Kierownik literacki: **Stefan Rayski.**
Redakcja i Wydawnictwo: Lwów, Kalecza 4. Red. działu przem.-handlowego: J. Domański.
Z Drukarni „Dziennika Polskiego“, Lwów, Cicha 5. — Tel. 283.

Nakładem „Propagandy Polskiej", Lwów, Kalecza 4.
Redakcja i Wydawnictwo: Lwów, Kalecza 4.
Redaktor naczelny, odp. i Kierownik literacki: **Stefan Rayski.**
Red. działu przem.-handlowego: J. Domański.
Z Drukarni „Dziennika Polskiego", Lwów, Cicha 5. — Tel. 283.